

# LICZENIE

## DZIECKO 3

Dziecko w tym wieku jest już gotowe na porządną dawkę codziennego liczenia. Wspólnie liczcie wszystko i wszędzie – to wasza zasada. Oczywiście najpierw to ty liczysz, a dziecko słucha. Z czasem, niepostrzeżenie zaczniecie liczyć razem. Liczysz więc drzewa, które mijacie w drodze na plac zabaw. Liczysz babki, które dziecko robi z piasku. Liczysz psy, które spotkaliście w parku. Liczysz schody na klatce schodowej. Liczysz schody, kiedy wchodziście do sklepu, a kiedy wychodzicie, sprawdzasz, czy ciągle jest ich tyle samo. Liczysz samochody: czerwone, te które stoją na parkingu... A co najważniejsze – robisz to codziennie! Jak liczyć z trzylatkiem?

### **WAŻNE!**

Najlepiej, jeśli będziecie liczyć przedmioty, które dziecko już dobrze zna, bo one same nie będą już budziły dużego zainteresowania. Maluch skupi się na liczeniu, a nie badaniu nowej zabawki.

### **WAŻNE ZASADY DLA RODZICÓW:**

#### **Pozwól na błędy.**

Trzylatek liczy tak, jak potrafi – czyli np.: jeden, dwa, osiem, cztery... Nie poprawiaj dziecka od razu. Poczekał, aż skończy. I ciesz się z tego, jak policzyło – bo właśnie tak liczy trzylatek. To dobrze świadczy o jego możliwościach umysłowych – twierdzi profesor Edyta Gruszczyk-Kolczyńska. Dopiero kiedy mały człowiek skończy, zaproponuj, że teraz policzysz razem z nim. I dopiero teraz liczcie bez błędów i nazywajcie poprawnie kolejne liczebniki: jeden, dwa, trzy, cztery...

#### **Przyjmij, co dla dziecka znaczy dużo.**

Dużo dla trzylatka, to pięć, sześć, osiem przedmiotów uporządkowanych w szeregu. Naprawdę.

### Przy liczeniu pamiętaj o ruchu i dotyku.

Pozwól dziecku dotykać szczebelków w barierkach i drzew, które liczy, tupać na schodach. W ten sposób dziecko koncentruje swoją uwagę. To dla niego znak, co już policzyło, a czego jeszcze nie.

Moje dziecko może szacować – czyli przewidzieć, ile czegoś jest. Zapytaj malucha: „Jak myślisz, ile jest schodów na naszej klatce?”. Jeśli odpowie: „dużo” lub „mało”, możesz doprecyzować: „Czyli ile?”. To pytanie jest ważne. Aby odpowiedzieć, dziecko musi objąć wzrokiem wszystkie przedmioty i zastanowić się nad ich liczebnością. A potem, jeśli to możliwe, wspólnie policzcie schody.

Moje dziecko naśladuje mnie podczas liczenia – gdy twój trzylatek patrzy i słucha, jak ty głośno liczysz, doskonali swoje umiejętności.

### Brawo wy!

Pamiętaj, że zabawy w liczenie mają sens tylko wtedy, kiedy okazujesz frajdę i satysfakcję z osiągnięć dziecka. Dzięki temu czuje ono, że to ważne. A to najlepsza motywacja do działania.

### Nie przerywaj.

Dziecko liczy, a ty spokojnie czekasz, aż skończy. Jeszcze będzie czas na to, by je poprawiać.

### Nic na siłę.

Zabawa trwa dopóty, dopóki dziecko się nie znudzi. Nigdy nie zmuszaj go, by liczyło, ponieważ uzyskasz efekt przeciwny do zamierzonego. Twój trzylatek, zamiast polubić matematykę, zacznie jej unikać.

### **TO BĘDZIE POTRZEBNE**

- obrazkowe domino
- klocki
- kasztany zebrane na spacerze (policzcie koniecznie
- kasztanowce w parku i liczbę kroków do domu)
- duże fasole (pamiętaj, że to ciągle trzylatek)
- foremki do muffinków razem z papierkami

## Zabawy

### Obrazkowe domino

Zabawa jest prosta – musicie dopasować do siebie dwa obrazki (jeden z kropkami, drugi z przedmiotami, zwierzątkami itp.). Na przykład dwie kropki – dwie biedronki. Pamiętaj o tym, by nazywać liczebniki. Możesz kupić takie domino w sklepie, ale możesz także przygotować je wspólnie z dzieckiem.

### Matematyczna zjeżdżalnia

Dzieci bardzo lubią być podziwiane i często domagają się uwagi. Dlatego mówią np.: „Patrz na mnie!“. Wykorzystaj to podczas zabaw na zjeżdżalni. Jeśli dziecko zjedzie na zjeżdżalni, pochwal je. Pierwszy raz! Brawo! Zachęcone, wdrapie się, by zjechać po raz kolejny. Pochwal je znowu. Patrząc dziecku w oczy, powiedz:

„Świetnie, zjechałaś/zjechałeś drugi raz!“. Licz wszystkie zjazdy i zadbaj o to, aby dziecko powtarzało po tobie liczebniki.

### Proszę o uśmiech

Czy wiesz, że uśmiechy też można liczyć? Można. Urządźcie więc konkurs na najbardziej uśmiechniętego człowieka. Umówcie się, że wspólnie liczycie, ile razy każdy z domowników uśmiechnie się w ciągu najbliższej godziny. Pamiętaj, że zwycięzcy należy się nagroda. Może jakieś pyszne ciastko lub ulubione lody?

### Spełnię twoje trzy życzenia

Życzenia też można policzyć... Trzylatek wymyśla trzy życzenia, które spełnicie z okazji jego urodzin lub świąt. Każde życzenie symbolizuje fasolka czy kasztan. Trzy życzenia na trzecie urodziny. Liczcie, kiedy będą spełnione.

### Palce to najlepsza pomoc matematyczna

Naucz trzylatka, jak liczyć palce swoich rąk. To bardzo ważne! Palce to jedna z pierwszych pomocy dydaktycznych w szkole, i to na bardzo długo. Na jak długo? Jeśli chcesz przekonać się, to zapytaj pierwszą napotkaną dorosłą osobę, ile jest dni od wtorku do przyszłej środy. Zobacz, czego użyje, żeby odpowiedzieć...

### Sprawdzam, czy wystarczy

Jeśli lubisz piec ciasta, a w kuchni masz pełno różnych form i foremek, wykorzystaj to. Przygotuj foremki na muffinki i papierki, które wkłada się do środka, aby ciasto nie przykleiło się do formy

(dokładnie tyle, ile potrzeba). Daj je dziecku i wspólnie liczcie papierki (pamiętaj, by podkreślać ostatni liczebnik). Poproś je, by sprawdziło, czy wystarczy ich do wszystkich foremek: „Ciekawe, czy wystarczy do naszych foremek?”. Policzcie, ile ich jest. A potem możecie upiec pyszne ciastka...

## **Wierszyki i rymowanki**

### **Logopedyczna wyliczanka**

Weźcie – ty i malec – głęboki wdech powietrza. Zabawa polega na Tym, by wydechając powietrze, jak najdłużej recytować wyliczankę:

*„Pierwsza wrona bez ogona, druga wrona bez ogona, trzecia wrona bez ogona, czwarta wrona bez ogona, piąta wrona bez ogona...”*

### **Wierszyki z dzieciństwa**

Pamiętasz jakieś wierszyki z czasów swojego dzieciństwa? Poszukaj, może Internet ci podpowie, przypomni. Bawcie się razem, recytując i licząc.

#### **„Pewna pani miała psa” Julian Tuwim**

*Jeden, dwa, jeden, dwa,  
Pewna pani miała psa,  
Trzy i cztery, trzy i cztery,  
Pies ten dziwne miał maniery.  
Pięć i sześć, pięć i sześć,  
Pies ten lodów nie chciał jeść.  
Siedem, osiem, siedem, osiem,  
Wciąż o kości tylko prosił.  
Dziewięć, dziesięć, dziewięć, dziesięć,  
Kto te kości mu przyniesie?  
Ty czy ja, ja czy Ty?  
Licząc od nowa: raz, dwa, trzy...  
„Policzmy, co się ma”  
Mam dwie ręce, łokcie dwa,  
Wszystko pięknie zgadza się.  
Dwoje uszu, oczka dwa,  
No i buzię też się ma.  
A ponieważ buzia je,  
Chciałbym buzie też mieć dwie!*